

o. Jarosław Łuniewski OSPPE, *Inkunabuły w zbiorach paulinów polskich. Katalog i opracowanie*,

Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2023, ss. 293, [3].

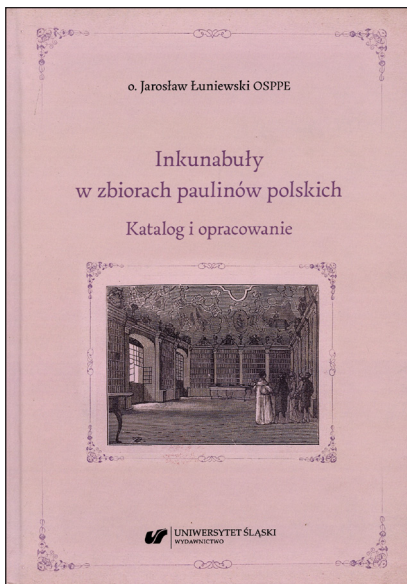
Print-ISBN-13: 978-83-226-4358-7. E-ISBN-13 (15): 978-83-226-4359-4.

Jakub Łukaszewski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

 <https://orcid.org/0000-0002-1246-5281>

e-mail: jakub.lukaszewski@amu.edu.pl



Recenzowana praca jest katalogiem inkunabułów „w zbiorach paulinów polskich”. Z rozdziałów poprzedzających zasadniczą katalogową część wynika, iż chodzi o inkunabuły z bibliotek paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie i na Skałce w Krakowie. Autorem jest o. dr Jarosław Łuniewski (OSPPE), który od lat zajmuje się jasnogórskim księgozbiorem¹. Jak czytamy na stronie redakcyjnej, publikacja została sfinansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”.

Rozprawa podzielona jest na kilkanaście rozdziałów, ale można wydzielić jej trzy zasadnicze części: wstępną, katalogową

¹ Zob. np. J. Łuniewski, *Biblioteki paulińskie polskiej prowincji w okresie kasaty zakonów*, w: *Wspólnota pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Gwóźdź, J. Malicki. Katowice 2006, s. 323–336; J. Łuniewski, L. Ogierman, *Inkunabuły klasztoru Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Stan badań i zespoły proveniencyjne*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franck-Cegła, Wrocław 2017, s. 227–237.



i indeksową. Całość poprzedza *Wykaz skrótów*. Następnie, pomijając krótki wstęp, Autor omawia początki samego zgromadzenia oraz jego losy na terenie Polski (s. 12–15). Dalej opisuje zjawisko „kultury książki” w paulińskich zgromadzeniach (s. 20–21), dzieje jasnogórskiego księgozbioru (s. 22–28), więcej miejsca poświęca charakterystyce biogramów drukarzy tych inkunabułów, które znajdują się obecnie na Jasnej Górze (s. 30–58). Następnie omawia losy biblioteki paulinów na Skałce (s. 60–66) i znów skupia się na życiorysach impresorów tamtejszych inkunabułów (s. 67–70). Wstęp wieńczy *Słowo końcowe* (tekst ten przełożony jest również na język angielski, całość na s. 71–78). Zasadnicza część rozprawy obejmuje zbiorczy katalog inkunabułów: 261 opisów bibliograficznych paleotypów z Jasnej Góry i 22 ze Skałki (s. 79–213). Są one umieszczone w ramach „podkatalogów”, rozdzielonych tytułami nagłówkowymi, ale mają wspólną – ciągłą numerację w katalogu: 1–261 (Jasna Góra), 262–283 (Skałka), jak również wspólne konkordancje.

Część indeksowa zawiera następujące zestawienia: indeks topo-typograficzny, alfabetyczne wykazy drukarzy, nakładców, wydawców i autorów, alfabetyczny wykaz proveniencji, *Indeks znaków własnościowych* (właściwie 15 reprodukcji fotograficznych wybranych znaków proveniencyjnych na s. 253–258), w końcu mamy konkordancje „numerów bibliograficznych” (BAV², BMC³, BSB-Ink⁴, C⁵, CIH⁶, Estr.⁷, GW⁸, H⁹, IBP¹⁰, IGI¹¹,

² *Bibliothecae Apostolicae Vaticanae. Incunabula*, t. 1–4, Citta del Vaticano 1997.

³ *Catalogue of books printed in the XVth century now in the British Museum*, P. I–XIII, London 1908–2007.

⁴ *Bayerische Staatsbibliothek Inkunabelkatalog. BSB-Ink.*, t. 1–8, Wiesbaden 1988–2009 [dalej: BSB-Ink].

⁵ W.A. Copinger, *Supplement to Hain's Repertorium bibliographicum*, p. 1–2, London 1895–1902 (reprint: Berlin 1926).

⁶ *Catalogus incunabulorum quae in bibliothecis publicis Hungariae asservantur*, t. 1–2, Budapestini 1970.

⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. III, t. 12–34, Kraków 1891–2000.

⁸ *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, t. 1–12, z. 5, Leipzig–Stuttgart 1925–2024 [dalej: GW] (także online, z uwzględnieniem kartkowej, rękopiśmiennej wersji: www.gesamtkatalogweiegendrucke.de [dostęp: 29.10.2024]).

⁹ L. Hain, *Repertorium bibliographicum, in quo libri omnes ab arte typographica inventa usque ad annum MD typis expressi ordine alphabetico vel simpliciter enumerantur vel adcuratius recensentur*, t. 1–2, Stuttgartiae–Lutetiae Parisiorum 1826–1838.

¹⁰ *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 1, moderante Alodia Kawecka-Gryczowa composuerunt Maria Bohonos et Elisa Szandorowska, Wratislaviae 1970; t. 2, *Addenda. Indices*, moderante Alodia Kawecka-Gryczowa composuerunt Maria Bohonos, Michael Spandowski et Elisa Szandorowska, Wratislaviae 1993 [dalej: IBP].

¹¹ *Indice generale degli incunaboli delle biblioteche d'Italia. A cura del Centro Nazionale d'Informazioni Bibliografiche*, t. 1–6, Roma 1943–1981.

baza ISTC¹², R¹³) z numerami katalogu i bibliografię.

Niestety, po lekturze całości dzieła wiele wskazuje na to, że Autor nie wykazuje się dostateczną kompetencją w opracowaniu katalogowym dawnej książki, a zwłaszcza inkunabułów. Widać to zarówno w „stworzonych”¹⁴ przez Autora opisach bibliograficznych inkunabułów, jak i w merytorycznej wartości opisów szeroko pojętych cech indywidualnych egzemplarzy.

Wprowadzający do dzieła wykaz skrótów zawiera przemieszane skróty ogólne ze skrótami literatury cytowanej w opisach bibliograficznych. Dodać trzeba, że część tych skrótów jest błędnie rozwiązana (np. *acced.* jako „*accedat*”, *add.* jako „*additae*”), a cytowane katalogi i bibliografie również mają niepełne opisy (skrótowe i niepoprawne¹⁵), pełne ich opisy znajdziemy dopiero w bibliografii (o niej niżej). Co ciekawe, katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Cambridge został ujęty także w wykazie skrótów (jako „OC”¹⁶), ale to jest jedyny raz, kiedy pojawia się w recenzowanym katalogu.

W pierwszych, krótkich rozdziałach zawarto bardzo ogólnikowe informacje o początkach zakonu oraz o historii zgromadzenia na terenie dawnej Rzeczypospolitej – nie wiedzieć dlaczego Autor kończy dzieje „Paulinów w Polsce” na oblężeniu Jasnej Góry w 1655 roku. Omawiając „Kulturę książki w życiu duchowym i intelektualnym polskich paulinów” (pojemne i wieloaspektowe zjawisko), nie wspomniał o funkcjonowaniu Jasnogórskiej Drukarni¹⁷. Sporą część rozdziału dotyczącego jasnogórskiego księgozbioru stanowi opis wnętrza pomieszczenia bibliotecznego oraz jego zabytkowego, barokowego umeblowania. Fragmenty te są jednak w intrygujący sposób zbieżne z tekstem zamieszczonym w rozprawie doktorskiej Agnieszki Biały¹⁸ (z tym że autorka ta przy-

¹² The Incunabula Short Title Catalogue: <http://www.bl.uk/catalogues/istc/> [dostęp: 29.10.2024; dalej: ISTC].

¹³ D. Reichling, *Appendices ad Hainii-Copingeri Repertorium Bibliographicum. Additiones et Emendationes*. Fasc. 1–6, *Indices fasciculorum*, Monachii 1905–1911; *Supplementum*, Münster 1914.

¹⁴ Świadomie używam takiego sformułowania.

¹⁵ Np. „*Reichling D., Appendices [sic] ad Hainii – Copingeri «Repertorium bibliographicum».* *Additiones et emendationes*”.

¹⁶ J.C.T. Oates, *A catalogue of the fifteenth-century printed books in the University Library Cambridge*, Cambridge 1954.

¹⁷ S. Świdziński, *Druki Jasnogórskiej Oficyny w latach 1693–1863*, Coesfeld 2006.

¹⁸ A. Biały, *Szesnastowieczne oprawy z krakowskiej szkoły introligatorskiej na przykładzie kolekcji z Biblioteki Jasnogórskiej. Wybrane problemy* [praca doktorska, promotor dr hab. L. Ogierman], Katowice 2015, <https://rebus.us.edu.pl/handle/20.500.12128/5922> [dostęp: 11.10.2024].

wołuje bliżej nieopisaną „dokumentację konserwatorską”, Jarosław Łuniewski natomiast nie podaje źródła. Może korzystał właśnie z tej dokumentacji¹⁹).

¹⁹ Tytułem przykładu: A. Biały, op. cit., s. 51: „Ostatecznie dla biblioteka [sic] powstała na rzucie prostokąta, którą pomniejszono, przedzielając ją od południa ceglana ścianą. W ten sposób wyeksponowano pomieszczenie o długości 17,36 m i szerokości 10,83 m, ze sklepieniem nieckowo-beczulkowym, oświetlone od strony zachodniej czterema oknami. Sala ta ulokowana została nad refektarzem, kuchnią i korytarzem, oddzielającym ją od wirydarza klasztornego”.

J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach paulinów polskich. Katalog i opracowanie*, Katowice 2023, s. 25: „Dla potrzeb biblioteki powstała sala na rzucie prostokąta, którą pomniejszono, przedzielając ją od południa ceglana ścianą. W ten sposób wyeksponowano pomieszczenie o długości 17,36 m i szerokości 10,83 m, ze sklepieniem nieckowo-beczulkowym, oświetlone od strony zachodniej czterema oknami. Sala ta ulokowana została nad refektarzem, kuchnią i korytarzem oddzielającym ją od wirydarza klasztornego”.

A. Biały, op. cit. s. 54–55: „Szafy biblioteczne zostały wykonane z drewna dębowego i sosnowego. Elementy nośne szaf, narażone na duże obciążenia, wykonano z dębu. Sosna jest zazwyczaj materiałem uzupełniającym i wykorzystana została do deskowania zapplecka i gzymsów. W pracach snycerskich użyte zostało drewno lipowe. Lico szaf oraz płyciny boazerii pokrywają bogate intarsje o grubości od 3 do 4 mm. Wykonane zostały z drewna orzecha włoskiego w połączeniu z gruszą, jesionem, czereśnią, czarnym dębem i brzozą syberyjską, w różnych przekrojach. Konstrukcyjnie szafy tworzą całość poprzez jednolity zapplecek, gzyms wieńczący i pulpit, które to elementy biegną przez całą szerokość. Grubość bocznych ścian nośnych z drewna dębowego wynosi 3,5 do 4 cm. Półki tworzą deski sosnowe o szerokości 35 cm. Wpuszczone w ściany boczne na tzw. jaskółczy ogon dodatkowo wzmocnione zostały kołkami z deskami zapplecka, umieszczonymi w odległości od siebie co 10 do 15 cm. Czoła półek o szerokości 4 cm pokrywają obłogi z drewna orzecha włoskiego.

Odwrocie szaf stanowi jednolity zapplecek, zmontowany z połączonych równolegle desek z drewna sosnowego o szerokości około 20 cm i przytwierdzony od góry hakami bezpośrednio do muru ścian. Szafy na całej szerokości ścian połączone są pulpitem z uskokowym gzymsem o zaokrąglonym profilu. Od pulpitu wyprowadzone są pilastry z kompozytowymi i złożonymi kapitelami, wspierającymi gzyms wieńczący. Pilastry dodatkowo maskują sztorce bocznych ścianek poszczególnych szaf”.

J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach...*, s. 28: „Szafy biblioteczne zostały wykonane z drewna dębowego i sosnowego. Elementy nośne szaf, narażone na duże obciążenia, wykonano z dębu. Sosna jest zazwyczaj materiałem uzupełniającym i wykorzystana została do deskowania zapplecka i gzymsów. W pracach snycerskich użyte zostało drewno lipowe. Lico szaf oraz płyciny boazerii pokrywają bogate intarsje o grubości od 3 do 4 mm. Wykonane zostały z drewna orzecha włoskiego w połączeniu z gruszą, jesionem, czereśnią, czarnym dębem i brzozą syberyjską, w różnych przekrojach. Konstrukcyjnie szafy tworzą całość poprzez jednolity zapplecek, gzyms wieńczący pulpit, które to elementy biegną przez całą szerokość. Grubość bocznych ścian nośnych z drewna dębowego wynosi 3,5 do 4 cm. Półki tworzą deski sosnowe o szerokości 35 cm. Wpuszczone w ściany boczne na tzw. jaskółczy ogon dodatkowo wzmocnione zostały kołkami z deskami zapplecka, umieszczonymi w odległości od siebie co 10 do 15 cm. Czoła półek o szerokości 4 cm pokrywają obłogi z drewna orzecha włoskiego”.

J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach...*, s. 27: „Odwrocie szaf stanowi jednolity zapplecek,

Najdłuższe rozdziały wstępne Autor przeznaczył na przedstawienie biogramów drukarzy inkunabułów z kolekcji jasnogórskiej i skałecznej oraz charakterystyki ciekawszych, jego zdaniem, paleotypów. Biogramy te oparte są na częściowo już nieaktualnej literaturze, a niektóre zawarte w nich stwierdzenia są co najmniej dyskusyjne i wprowadzają w błąd. Oto kilka przykładów: „Georg Husner senior zmarł około roku 1479, a jego warsztat był prowadzony przez faktora aż do osiągnięcia pełnoletności syna. Dlatego w latach 1479–1493 pojawiały się druki z adresem *Typographia Jordanus*, a wytłoczone przez faktora Johanna von Quedlinburga” (s. 32). Nie było drukarni, która posługiwała się takim adresem wydawniczym. Nazwa „[Typographus Jordani de Quedlinburg]” pochodzi z literatury przedmiotu. Oficynie tej przypisuje się wytłoczenie grupy anonimowych strasburskich druków z lat około 1481–1504. Nazwę utworzono od najstarszego datowanego inkunabułu (autor: Jordanus de Quedlinburg, ca 1300–1380), w którym wyróżniono charakterystyczne dla wytworów tej drukarni cechy typograficzne²⁰. Obecnie najczęściej ową anonimową oficynę utożsamia się z drukarnią Georga Husnera („[Typographus Jordani = Georgius Husner]”). Pisząc o *Liber Chronicarum* Hartmanna Schedla Jarosław Łuniewski stwierdził, że edycja zawierała „1809 ilustracji, w tym 1165 drzeworytów” (s. 50). Nasuwa się pytanie, w jakiej technice wykonano pozostałych ponad 600 ilustracji? Dalej z rozważań wynika, że w bibliotece jasnogórskiej są jakieś inkunabuły z... połowy XVI wieku²¹, a do krakowskich drukarzy paleotypów zaliczony zostaje Kasper Hochfeder (czynny w Krakowie od 1503 roku). Na szczęście w katalogu nie znajdziemy owych inkunabułów z XVI wieku. Autor nie zna również najnowszych opracowań²² o najstarszych niesamoistnych tekstach drukowanych w języku polskim, pisząc, że tekst *Bogurodzicy* „to pierwszy druk tekstu w języku polskim na ziemiach Rzeczypospolitej i drugi w historii” (s. 69).

zmontowany z połączonych równolegle desek z drewna sosnowego o szerokości około 20 cm i przytwierdzony od góry hakami bezpośrednio do muru ścian. Szafy na całej szerokości ścian połączone są pulpitem z uskokowym gzymsem o zaokrąglonym profilu. Od pulpitu wyprowadzone są pilastry z kompozytowymi i złożonymi kapitelami wspierającymi gzyms wieńczący. Pilastry dodatkowo maskują sztorce bocznych ścianek poszczególnych szaf”.

²⁰ E. Voullième, *Zur ältesten Buchdruckergeschichte Straßburgs*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1915, t. 32, s. 309–320.

²¹ J. Łuniewski, *Inkunabuły w zbiorach...*, s. 58: „w bibliotecznej kolekcji jasnogórskiej występują również pojedyncze inkunabuły pochodzące z innych oficyn, niekoniecznie niemieckiej proveniencji. Większość obiektów z tych ośrodków **datowana jest jednak na połowę XVI wieku** [wyróż. – J.Ł.], co było skutkiem utraty przez protestanckich już drukarzy niemieckich polskiego rynku zbytu na książkę religijną oraz księgi liturgiczne”.

²² Por. W. Wydra, *Niesamoistne druki polskie do 1520 roku*, Poznań 2018, na s. 5–7 wykaz druków i tekstów polskich.

Dalej znajduje się omówienie zasadniczej części katalogu, tymczasem przejdę do uwag o bibliografii. Ta podzielona jest na *Źródła archiwalne*, *Źródła drukowane* i *Opracowania*. Co ciekawe, Autor wciągnął literaturę cytowaną w opisach bibliograficznych do *Źródeł drukowanych*, a z analizy tych materiałów wynika, że korzystał z niepełnej edycji katalogu BSB-Ink (t. 1–5, podczas gdy komplet 7 tomów ukazał się w 2009 roku), podobna sytuacja jest z GW (w bibliografii są tomy 1–9; tymczasem ostatnio ukazał się zeszyt 5 tomu 12)²³. Niestety, wgląd w bibliografię opracowań pozwala stwierdzić, że jest ona „sztucznie napompowana”, tj. poszerzona o publikacje, na które Jarosław Łuniewski faktycznie się nie powoływał w tekście (a szkoda, bo do takich należą monumentalny katalog inkunabułów Biblioteki Narodowej²⁴ i liczne inne opracowania). Co znamienne, w wykazie nie znalazły się takie teksty jak np. syntetyczny artykuł Agnieszki Bajor²⁵ czy użyteczne zwłaszcza w przypadku opisu „jasnogórskich” opraw prace Agnieszki Biały²⁶ (tu dodam, że Autor całkowicie pomija obfitą przecież literaturę tегumentologiczną oraz podstawowe bazy danych z EBDB²⁷ włącznie, czego efekty widoczne są w opisach opraw poszczególnych egzemplarzy).

Przejdźmy do kwestii poważniejszych. Na wstępie pewien niepokój wzbudza informacja, że biblioteka klasztoru oo. paulinów na Jasnej Górze „szczydzi się posiadaniem 261 obiektów z początków drukarstwa europejskiego...” (s. 30). Autor tego nie wyjaśnia, ale najpewniej chodzi o pozycje bibliograficzne (o liczbie woluminów nie wspomina). Tymczasem ten sam Autor w innych miejscach pisze o 274 inkunabułach²⁸. W katalogu nie ma jednak ani słowa o tej rozbieżności.

²³ Jednak w opisach bibliograficznych Łuniewski cytuje numery BSB-Ink oraz GW, które ewidentnie pochodzą z tych „brakujących” tomów – świadczy to o tym, że „żywcem” skopiował je najpewniej z bazy ISTC.

²⁴ M. Spadowski, *Catalogue of Incunabula in the National Library of Poland*, t. I–II, Warszawa 2020 (wyd. 2, 2023).

²⁵ A. Bajor, „Polska Bibliografia Bibliologiczna” jako źródło do dziejów książki i biblioteki jasnogórskiej, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2011, t. 96, s. 5–22.

²⁶ A. Biały, *Warianty radełek wizerunkowych na szesnastowiecznych oprawach książkowych w Zabytkowej Bibliotece oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Analiza kompozycji i tematów ikonograficznych wybranych tłoczeń*, „Studia Bibliologiczne” 2015, t. 20: *Z życia książki. Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych oraz konteksty. Prace dedykowane Profesorowi Leonardowi Ogiermanowi*, red. A. Tokarska, s. 90–108; eadem, *Szesnastowieczne oprawy...; eadem, Charakterystyka opraw z XVI wieku z kolekcji Biblioteki Jasnogórskiej*, „Studia Claromontana” 2020/2021, t. 36, s. 427–448.

²⁷ Einbanddatebank gefördert durch die Deutsche Forschungsgemeinschaft: <http://www.hist-einband.de/> [dostęp: 12.10.2024].

²⁸ J. Łuniewski, *Biblioteki paulińskie...*, s. 333; J. Łuniewski, L. Ogierman, *Inkunabuły...*, s. 229.

Jak już nadmieniałem, obydwie kolekcje inkunabułów zostały podzielone na dwa ciągi katalogowe, co wydaje się dość osobliwym pomysłem, tym bardziej że mają jednolitą, tj. ciągłą numerację w katalogu (1–283) i wspólne konkordancje (o konkordancjach będzie jeszcze mowa, gdyż jednej – zasadniczej – brakuje).

Omówienie opisów katalogowych zacznę od tego, że na podstawie analizy wykazu skrótów, w którym wymieniono liczne bibliografie, katalogi centralne i bazy²⁹, wydawać się może, że i recenzowany katalog będzie opublikowany zgodnie z regułami sztuki³⁰. Nic bardziej mylnego. Najbardziej chyba osobliwą cechą owego katalogu jest bowiem sama metoda opisu bibliograficznego, w której Autor odszedł od przyjętej już ponad pół wieku temu zasady przejmowania skróconych opisów bibliograficznych ustalonych w IBP. Jarosław Łuniewski stworzył własne, swoiście pojęte reguły opisu katalogowego. Wyłożył je krótko w przypisie nr 147 na s. 79: „W katalogu podano autentyczne tytuły zgodnie z pisownią oryginalną («z natury»). Obok w nawiasie kwadratowym tytuł według ISTC. W przypisach podano zgodnie z pisownią oryginalną umieszczoną w kolofonie miejsce i adres oficyny oraz impresora”. Szkoda komentować takie kuriozum. Autor nie wyjaśnia, co rozumie przez sformułowanie „autentyczny tytuł” w odniesieniu do inkunabułów ani dlaczego takie a nie inne informacje, jego zdaniem, zawierały (jeśli były) kolofony. Tu jednak najważniejszym zarzutem jest odejście od zasad, jakimi od lat kierują się katalogujący inkunabuły właściwie w całym świecie (zasada uproszczonych opisów). Podsumowując, opisy bibliograficzne w katalogu miałyby pochodzić z ISTC i są, jak się wydaje, uszeregowane alfabetycznie według haseł głównych przejętych także z ISTC.

Jarosław Łuniewski nie dostosował się jednak do własnych zasad. Tytuły (zamiast ustalonych już dawno, ujednoliconych) zostały „stworzone” przez Autora w taki sposób, że najpierw następuje ów „autentyczny tytuł” lepiej, gorzej lub wcale nieodczytany (a gdy edycja takowego nie ma?). Następnie nie zawsze konsekwentnie (w kwadratowych nawiasach) znajdziemy skopiowany tytuł z ISTC, co za każdym razem wygląda, delikatnie mówiąc,

²⁹ Co do ich wyboru nie można mieć większych zarzutów, sztuką nie jest jednak mechaniczne przekopiowanie, lecz umiejętne ich wykorzystanie i rzetelna krytyczna analiza danych z tych źródeł. W cytatach bibliograficznych Autor nie wyszedł poza wspomniane już opracowania. Tymczasem w przypadku niektórych pozycji warto byłoby zacytować odpowiednio artykuły i przyczynki, czego przykładem może być nr 16 w katalogu – na temat wariantów tego wydania zob. M. Spandowski, *Antoninus Florentinus Confessionale: Defecerunt – edycja moguncka (GW 2094)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2008, nr 39–40, s. 245–266.

³⁰ Na ten temat zob. M. Spandowski, *Uwagi o polskich katalogach inkunabułów*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2006, nr 37–38, s. 351–352.

nietypowo. Tu dwa przykłady takich tytułów – nr 7³¹: „Compendium theologiae³² veritatis. [Compendium theologiae veritatis. With shortened ending]” i nr 196 (cytuję *in extenso*, zwracając przy tym uwagę na liczne błędy w rozwiązywanych przez Autora skrótach w nawiasach kwadratowych): „Incipit liber q[ue] dicit[ur] supleme[n]tu[m]. Oraz. Incipiu[n]t ca[n]ones p[e]ni[tenti]ales [...] su[m]ma fr[at]ris Astensis [...], et Alexandri de Neuo [...] contra iudeos fenerantes. [Supplementum Summae Pisanellae. Add.: Alexander de Nevo: Consilia contra Judaeos foenerantes; Astesanus de Ast: Canones poenitentiales]”.

Ustalone adresy wydawnicze i daty edycji zazwyczaj podane są za ISTC, ale nie jest to regułą. Przykładowo data w nr. 4 jest podana tak: [non post 20 V 1481], tymczasem według IBP 130 jest to: [non ante 1478, non post 20 VI 1481], natomiast według BSB-Ink winno być: [non post 22 III 1478], rozbieżności w datowaniu tej edycji sygnalizowano też w ISTC. Takich nieścisłości jest, niestety, więcej (w nr. 5 jest [1475], a winno być [non post 1475], tak też w nr. 16 itd.). Miejsca edycji Autor podaje po łacinie, tymczasem przyjęło się podawać obecne, zmodernizowane nazwy miejscowości (niemniej w indeksie topo-typograficznym nazwy miejscowości są spolszczone, zob. s. 215–231). Nazwiska drukarzy raz podawane są po łacinie, innym razem niezupełnie (np. „Andrea Torresanus”, nr 62 i nr 64).

Co gorsza trafiają się i całkowicie błędne opisy. Przykładowo pod nr. 114 (i hasłem autorskim: Guillermus Peraldus) znajduje się edycja, którą według Autora jest: Aesopus moralisatus, Lat., [Köln: Quentell], 23 III 1489 (cytowane są m.in. GW 406 czy BSB-Ink A-80). Według Jarosława Łuniewskiego jest to jeden z kilku inkunabułów z jasnogórskiego zbioru, który nie jest notowany w IBP (lista – zob. s. 284). Oprócz identyfikacji tekstu (bo faktycznie to „Aesopus moralisatus”) nie zgadza się tu niemal wszystko: autorem nie był Guillelmus Peraldus, edycja została błędnie zidentyfikowana i jest w IBP (a więc poprawnie: [Reutlingen: Greyff], 23 VIII 1489, czyli GW 407 i IBP 58).

Ciekawostką bibliograficzną może być nr 149 (Joannes de Garlandia, Composita verborum, Köln: Quentell, [ca 1500 według Jarosława Łuniewskiego]). Tu faktycznie przydałby się dokładniejszy opis bibliograficzny, ale Autor odnosi się tylko do „ISTC ig00081100 (?)”³³.

³¹ W każdym tak przywołanym przypadku odnoszę się do numeru opisu katalogowego w recenzowanym dziele.

³² W edycji słowo oddano bez dyftongu: „theologicę” – widać więc, jak Autor potraktował własne deklaracje o dokładnym odpisie treści z „autentycznych tytułów”.

³³ Sądząc z towarzyszących edycji adligatów (ten sam autor, oficyna i data ok. 1487 roku), edycja mogła się ukazać właśnie w tym samym czasie, tj. ca 1487. Jednak pewne wnioski można będzie wyciągnąć dopiero po autopsji.

Jarosław Łuniewski uznał za stosowne podawać objętość każdej edycji, ale nie sygnalizował, na podstawie których opracowań ustalał takie a nie inne kolacjonowanie. Tak „przygotowane” opisy w przypadku dwóch i więcej egzemplarzy tej samej edycji Autor multiplikuje. A winno się podawać jeden opis, pod którym byłyby informacje typu „Egzemplarz 1”, „Egzemplarz 2”, i dla nich (tj. kolejnych egzemplarzy) powinny być przygotowane opisy cech indywidualnych (proweniencje, opis oprawy, uwagi dodatkowe, np. ślady użytkownika woluminu).

A skoro już o tzw. cechach indywidualnych mowa, to należy dodać, że Autor rozmieścił je w czterech polach: „Prow.” – proveniencja, „Opr.” – oprawa, „Uwagi” oraz „Defekty”. Od razu zwrócę uwagę na fakt, że w przypadku adligatów opisy oprawy i proveniencji z pierwszej pozycji w kločku kopiowane są w całości do not katalogowych kolejnych pozycji w kločku.

Omawianie przykładów treści umieszczonych w tych polach rozpocznę od proveniencji. Autor nigdzie, choćby krótko, nie omówił sposobu wydawania zapisków proveniencyjnych (niemniej skróty lepiej lub gorzej rozwiązuje w „[-]”). Po całościowym przeglądzie opublikowanych danych proveniencyjnych należy stwierdzić, że na podstawie tej pracy nikt nie powinien wyrabiać sobie opinii o strukturze proveniencyjnej tych dwóch księgozbiorów. Po pierwsze w przypadku opisów ponad 60 jednostek katalogowych pada informacja o braku proveniencji. Czyżby owe księgi nie miały, poświadczonej jakimkolwiek znakiem własnościowym, przynależności do jednej z dwóch kolekcji – jasno-górskiej i skałecznej? Z aneksu (zwłaszcza fotografii na s. 255–257) wynika, że wszystkie inkunabuły opatrzone charakterystycznymi pieczętkami i nalepkami. Kolejnych kilkadziesiąt zapisków jest, zdaniem Autora, w dużej mierze nieczytelnych (około 50 takich przypadków). A oto wybrane przykłady: nr 4, prow. 1: „[...] nieczytelne [...] 1512 roku”; nr 27, prow. 2: „[...] nieczytelne [...] 1551 Andreas Zarniczki”; i dalej pod numerami 34, 42, 45, 48 i innymi również sporo „nieczytelnych” fragmentów. Co gorsza, dokładniejszy wgląd w opisy katalogowe skłania do podejrzenia, że Autor nie zawsze rozpoznaje to, co jest znakiem własnościowym, natomiast te znaki, które wydawały mu się proveniencyjnymi, zostały opisane w sposób niekonsekwentny i często błędnie. Mianowicie odczyty zapisków są przeważnie niepoprawne i niepełne (o czym także już nadmieniałem). Autor nie informuje, z jakim typem znaku własnościowego mamy czynienia – z wpisem, ekslibrisem czy superekslibrisem, ponadto niemal wcale ich nie datuje (tym samym źle szereguje chronologicznie) i nie lokalizuje. Identyfikacje właścicieli są często żadne lub nietrafne. Poniżej wskazuję na kilka przykładów.

Oto w nr. 25 (oprawa) Autor pisze: „[...] w zwierciadle wycisk negatywowo plakietki z inicjałami SB, złożony, na tylnym licu ten sam wycisk i napis tłoczony: SEVERIUS BONAR”. I co z tego wynika? Nic. W polu proveniencji jest tylko

zapiska własnościowa jasnogórskich paulinów. Autor nie skojarzył, że na oprawie jest superekslibris Seweryna Bonera (1486–1549). Analogiczna sytuacja zachodzi w nr. 58: w opisie oprawy Autor, posługując się sformułowaniem „superekslibris”, nie umieścił informacji o nim w polu proveniencji. W zamieszczonym przez Autora *Indeksie znaków własnościowych* (będącym w zasadzie załącznikiem zawierającym fotografie kilkunastu wybranych ekslibrisów, superekslibrisów i pieczętek) pierwsza jest reprodukcja znanego, ale i tajemniczego ekslibrisu monogramisty „L G” herbu Rawicz³⁴. Jarosław Łuniewski w podpisie fotografii podał, że ów ekslibris znajduje się w inkunabule opisanym pod nr. 201 katalogu. Tam go nie ma, nie ma go również w indeksie proveniencji. Skądinąd wiadomo, że powinien być odnotowany pod nr. 231³⁵ (ale tam też brak informacji o nim). Trudno stwierdzić, ile znaków proveniencyjnych Autor przeoczył...

Pod nr. 74 znajduje się wolumin, którego właścicielem był Piotr Wedelicki z Obornik (–1543), tymczasem Jarosław Łuniewski nie zidentyfikował tego znanego bibliofila – na s. 250 napisał tylko w mylący sposób: „Vitberk Videlski Piotr Mateusz Jan, doktor sztuk i medycyny z Obornik”. Tu, niestety, Autor nie uwzględnił swojego wcześniejszego opracowania, w którym zarówno Wedelicki, jak i np. Sylwester Roguski (–1602) zostali prawidłowo rozpoznani³⁶. W numerach 93 i 216 nota o słuchaniu wykładów Stanisława z Grodziska na uniwersytecie krakowskim (zmarł przed wrześniem 1541³⁷), błędnie zresztą odczytana, została potraktowana jako proveniencyjna i jako taka jest źle chronologicznie umieszczona³⁸. Sam Stanisław trafił do wykazu proveniencji, ale

³⁴ A. Wagner, *Uwagi o znakach własnościowych z drugiej połowy XV i pierwszej ćwierci XVI wieku w inkunabulach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2013, nr 17 (26), s. 23 i n.; ostatnio identyfikowany z Wawrzyńcem Gieszkowskim – zob. *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 7: *Sła–Ż. Addenda*, red. H. Mieczkowska, Warszawa 2017, nr 9373; doprecyzujmy, że Gieszkowski lub Gieskowski, bo z miejscowości Gieski (wieś w dawnym powiecie piotrkowskim, parafia Rozprza), bakałarz sztuk Uniwersytetu Krakowskiego, kopista kancjonału ze zbiorów krakowskiej Biblioteki Naukowej PAN i PAU sygn. 1706, notariusz publiczny, jako oficjał kaliski notowany był w roku 1510 oraz w latach 1517–1540, zob. *Księgi konsystorza kaliskiego 1504–1540*, red. A. Borek, oprac. A. Borek, I. Krawczyk, W. Lis, K. Szuba, <https://atlasfontium.pl/ksiegi-konsystorza-kaliskiego-1504-1540/> [dostęp: 28.10.2024]; M. Szczepańska, *Do historii muzyki wielogłosowej w Polsce z końca XV wieku*, „Kwartalnik Muzyczny” 1930, z. 8, zwłaszcza s. 281–283.

³⁵ W. Wydra, *Średniowieczne polskie dekalogi i modlitwy codzienne z rękopisów i inkunabulów jasnogórskiej biblioteki oo. Paulinów*, „Slavia Occidentalis” 2002, t. 59, s. 195.

³⁶ J. Łuniewski, L. Ogierman, *Inkunabuły...*, s. 234–235.

³⁷ *Conclusiones antiquae Collegii Maioris Universitatis Cracoviensis 1432–1591*, oprac. D. Wójcik-Zega, Kraków 2014, nr 83, przyp. 1, s. 249.

³⁸ Nr 93, 216, jako prow. 2: „Exercicium Parvorum logicalium andavi sum [!] M[a]-g[ist]ro Sta[nis]la]o de Grodzysko Anno Virginei partus [...] nieczytelne”. Pomijając błędny

bez identyfikacji. Numery 116 i 213, prow. 1: „Sum Mathie Mixot de Curzelow [...] nieczytelne, 1532” to ponownie zły odczyt; winno być: „Sum Mathie Miros de Curzelow” (ew. Mirosz).

Najwięcej problemów sprawił Autorowi niejaki ksiądz Jakub Maniecki, zwany w katalogu konsekwentnie „Krzyworządem”. Jemu Jarosław Łuniewski przypisał następujące funkcje: „proboszcz krzynowicki i orawski, dziekan wieluński” (s. 246). Sprawa nie jest błaha, gdyż ów ksiądz był posiadaczem aż pięciu edycji XV-wiecznych (numery 142, 187, 188, 189, 275). Niestety Autor za każdym razem błędnie odczytał zapiski własnościowe, w których występuje ten dziekan foralny (do takiego stopnia, że czasami nie można ich zrozumieć³⁹). Doprecyzujmy, że Jakub Maniecki był plebanem w miejscowościach Krzyworzeka i Ożarów oraz dziekanem foralnym wieluńskim (wpisy datowane na lata 1612–1616). W inkunabułach, które posiadał, są również inne wpisy, źle odczytane przez Jarosława Łuniewskiego – na tych przykładach dobrze też widać, że Autor nie identyfikuje poprawnie miejscowości wspomnianej Ziemi Wieluńskiej, np. ze wsi Chotów stworzył nieistniejący „Hołów”⁴⁰.

W przypadku nr. 137, prow. 1: „Fui Martini Piekossonij ab Anno 1508” winno być „Piekosovii” i jako żywo nie „1508”, skoro sam Autor w biogramie na s. 248 pisze, że Marcin Piekoszowski (Piekoszewski) wstąpił do zakonu paulinów w 1590 roku. Kim był niejaki „Pater Tarecius Choroviensis”, który trafił do wykazu proveniencji jako „Chorowiński Terecy, 1612” (numery 142 i 187, prow. 5)? Zapewne mowa tu o jednym z plebanów w Chotowie („Chotoviensis”) w Ziemi Wieluńskiej, ale pewności, bez autopsji oryginału, mieć nie można. Imię „Terecy” jest wielce intrygujące... (gdyby nie data 1612, można by ewentualnie sądzić, że to źle odczytane nazwisko głośnego paulina Grzegorza Terecjusza, 1596–1659). Pod nr. 28, prow. 3 widnieje zapis: „Frater Goldman superior [...] 1623”, czyli najpewniej efekt nieodpowiedniego odczytu nazwiska paulina Andrzeja Gołdonowskiego (1596–1660). Pod numerami 218 i 253 znalazł się, zdaniem Autora, bliżej niezidentyfikowany „kaznodzieja poznański” (tak w indeksie proveniencji na s. 245). A co jest we wpisie? „Pro

odczyt (raczej: „...audivi sub magistro...”), zauważyć trzeba, że pierwszą proveniencyjną zapiską według Łuniewskiego jest wpis Walentego z Szamotuł, datowany na 1559 rok.

³⁹ Nr 142, wpisy prow. nr 4–5: „I[acobo] M[aniecko] D[raskowicis], K[rzynovicensi] O[raviensi] P[lebano], D[ecano] R[urali] W[ielunensi], 1612; Hic idem liber michi Iacobo Maniecko Draskowicis, K[rzynovicensi] O[raviensi] P[lebano], Decano Rurali Wielunen[si] donatus est per supplementum P[at]re Tarecium Chorovien[sem] [...] nieczytelne [...] feria sexta die festo S[ancti] Bartholomei Ap[ost]t[oli] A[nno] D[omini] 1612”.

⁴⁰ Nr 189, wpisy prow. 1 (zwracam również uwagę na błędy w zapisie łacińskim): „Ja stema Reverendi patris Bernardi Jakubowski pro facto nominate plebani Hołoviensis A[n]no D[omi]ni 1610”; prow. 2: „Ja stema Reverendi patris Błazowski pro facto nominati plebani Hołoviensis A[n]no D[omi]ni 1614”.

cella predicatoris in loco posnaniensi” – zapiska wyraźnie wskazuje na klasztor bernardynów w Poznaniu. Takie wątpliwe odczyty i identyfikacje są także w wielu innych miejscach.

Opis opraw również odbiega od standardów przyjętych we współczesnych katalogach inkunabułów. W żadnym wypadku Autor nie cytuje EBDB czy jakichkolwiek innych opracowań. Nie posługuje się podstawową terminologią opisu opraw. Nadużywa sformułowania „oprawa oryginalna”, choć – jeśli już – winien pisać: „pierwotna”. W wielu przypadkach źle je datuje (większość tych „oryginalnych” datowana jest na drugą połowę XVI wieku!), nie odróżnia superekslibrisów od plakiety (zob. wyżej uwagi o nr. 25). Przykładem może być dwukrotny opis oprawy nr 16, który znalazł się w jednym z rozdziałów (s. 58): „W obiekcie tym zwraca uwagę znakomicie zachowana oryginalna oprawa z pocz. XVI wieku, ze ślepymi tłoczeniami bordiury z ornamentyką roślinną, złożonym superekslibrisem i mosiężnymi kutymi katenami”. A oto drugi opis we właściwej notce katalogowej: „Opr.: oryginalna, deska, skóra brązowa, na przednim licu wycisk dekoracji, przedstawiającej ornament roślinny w formie bordiury, w środku zwierciadła wycisk plakiety negatywowej z napisem IHS, zachowane fragmenty mosiężnych zapięć i guzów [I poł. XVI w.]”. Niech czytelnik sam osądzi, który opis jednej i tej samej oprawy jest bardziej wiarygodny. Jarosław Łuniewski myli daty tłoczone na oprawach z datami, którymi opatrywano nieraz poszczególne narzędzia introligatorskie, np. radełka (numery 109 i 175). Nie ma jakichkolwiek prób identyfikacji (atrybucji) poszczególnych opraw. Zagadką pozostaje, dlaczego Autor nie skorzystał z prac Agnieszki Biały o oprawach starych druków z kolekcji jasnogórskiej.

W polu „Uwagi” znajdziemy cały wachlarz zróżnicowanych rzeczowo i merytorycznie informacji – Autor nie odróżnia danych dotyczących konkretnych edycji od cech indywidualnych konkretnych egzemplarzy. Najczęściej w polu „Uwagi” znajdujemy wzmiankę o „pustych miejscach na inicjały”. Takich inkunabułów jest w omawianych dwóch kolekcjach ponad 100 (dlaczego Autor dokładnie informował akurat o tym – nie wiadomo). Czasem Jarosław Łuniewski odnotował fakt, że w konkretnej edycji znajdują się „inicjały drukowane” (np. nr 35) lub, co ciekawsze, „inicjały jednobarwne, drukowane” (nr 65). Autor sygnalizował obecność sygnetów drukarskich, druku dwubarwnego, w dwóch kolumnach itp., myśląc łącząc te spostrzeżenia z uwagami o „inicjałach czerwonych” czy „rubrykach” i nie zaznaczając, że one akurat są rękopiśmienne. Rzadziej zdarzają się faktycznie ciekawe wzmianki, jak chociażby ta o „pergaminie wzmacniającym grzbiet z tekstem rękop. w j. hebr. [II poł. XV w.]” – nr 51 (taką informację należałoby jednak umieścić w opisie oprawy). Mamy także takie osobliwości: „Zmyłki w numeracji s.: podwójna LXIII, brak C–CIX, LXVI...” (to w nr. 27 i jeśli już to w foliacji, bo mowa o GW 2501). Wydawałoby się, że wśród „Uwag” winny znaleźć się, choćby hasłowe, odniesienia

do polskojęzycznych zapisków z XV i początku XVI wieku, które znajdują się np. na wyklejkach, kartach ochronnych czy niezadrukowanych stronicach inkunabułów (wiemy, że są pod numerami 3, 99, 227, 232⁴¹). Autor właściwie o takich nie pisze, chyba że są to owe zagadkowe „polonica” pod nr. 178: „Uwagi: puste miejsca na inicjały, polonica: k. nlb. [2] do [3a] oraz [4] do [7b]”. Oddać trzeba jednak Autorowi, że stosunkowo często informuje o glosach łacińskich, które stara się datować (choć nie wiadomo, czy poprawnie). Na nic to, nie ma bowiem oddzielnego indeksu dla tego typu rękopiśmiennych śladów użytkowania.

Najmniej błędów i wątpliwych sformułowań znajduje się w opisach defektów, choć i tu trafiają się kurioza, takie jak w nr. 170: „Defekt: brak k. tyt. [a_o]” (zwracam uwagę na oznaczenie tej pierwszej karty).

Tak dobrnęliśmy do numerów inwentarzowych i oznaczeń lokalizacji poszczególnych jednostek. W przypadku opisów kolejnych adligatów Autor nie podaje, z którymi numerami katalogu są one współoprawione (bo przecież funkcji tej nie pełni odniesienie do numeru inwentarzowego). A są to liczne przypadki (ponad 70).

W konkordancjach znajdziemy zestawienia numerów katalogowych ze wszystkimi bibliografiami i bazami, które Autor zacytował w opisach katalogowych. Niestety i w konkordancjach nie obyło się bez poważnych błędów. Uderza brak zestawienia kolejnych numerów inwentarzowych (sygnatur poszczególnych egzemplarzy) z numerami katalogu! Znacznie utrudnia to korzystanie z tej pracy.

Poza błędnymi odczytami łacińskich zapisków trafiają się i literówki w tekście polskim, np. w nr. 145 „Radakcja”, błędy w nazwiskach autorów („A. Witkowska” zamiast „Witkowska”, zob. s. 18, przypis 34 i w bibliografii). Również w cytatach bibliograficznych widać niekonsekwencję (Estreicher raz cytowany bywa jako „E”, a innym razem jako „Estr”, por. numery 92, 93, 197).

Podsumowując, recenzowany katalog sprawia wrażenie „roboczej” wersji. Autor, chcąc sobie ułatwić pracę, prawdopodobnie jedynie przekopiował dane z ISTC, uzupełniając je o swoiście pojęte „autentyczne tytuły” i garść dodatkowych informacji. W ten sposób powstało bardzo osobliwe, nawet w skali światowej, opracowanie kolekcji inkunabułów, niezgodne z wszelkimi współczesnymi zasadami tworzenia katalogów, w których podstawą jest posługiwanie się ujednoliconymi i uproszczonymi opisami bibliograficznymi. Poważne błędy w opisach cech indywidualnych egzemplarzy (zwłaszcza proveniencji i opraw) sprawiają, że wydany katalog w żadnym wypadku nie może służyć

⁴¹ Zob. np. W. Wydra, *Średniowieczne polskie dekalogi...*, s. 183–198; idem, *Dwa teksty staropolskie, w: Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, red. J. Migdał, Poznań 2005, s. 439–446.

jako materiał wyjściowy do dalszych badań nad księgozbiorem. Nieprzemysłany jest też sam układ, w którym brakuje m.in. zestawienia numerów inwentaryzacyjnych z numerami samego katalogu. Wydaje się, że kolekcje inkunabułów z Jasnej Góry i Skałki należy opracować na nowo, tym razem z pomocą doświadczonych inkunabulistów⁴². Choć ze względu na powstanie recenzowanego tu katalogu zapewne przez dłuższy czas do tego nie dojdzie.

Nie odmawiając Jarosławowi Łuniewskiemu dobrej woli i wkładu pracy, skonkludować trzeba, że podobnego „katalogu” inkunabulistyka polska już dawno (bo od publikacji niesławnego katalogu Jolanty M. Marszałskiej⁴³) nie widziała...

Tekst wpłynął do Redakcji 30 września 2024 roku.

Jakub Łukaszewski – absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, starszy bibliotekarz w Pracowni Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii książki drukowanej: inkunabułów i druków XVI wieku (wczesne druki kalendarzowe i prognozykarskie), badań makulatury intrologatorskiej i dissolutów. Był członkiem zespołu inwentaryzującego księgozbiór Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie. Wykonawca w grantach finansowanych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki: *Pięć apokryfów staropolskich. Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej – Ewangelia Nikodema – Historia Trzech Króli – Żywot św. Anny – Historyja barzo cudna. Edycja tekstów; Studia źródłoznawcze nad duchowością religijną epoki Jagiellonów. Clypeus spiritualis – Szczyt duszny – Tarcza duchowna: edycje krytyczne trzech modlitewników króla Zygmunta I Starego*. Wykonawca w projekcie *Digitalizacja i udostępnienie online kolekcji inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu* (projekt MEiN, finansowany w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki”).

⁴² Z tego, co wiadomo, Autor nie konsultował swoich prac choćby z doświadczonymi inkunabulistami pracującymi przed 2023 rokiem w Bibliotece Narodowej – mam na myśli Michała Spandowskiego (1943–2022) oraz Fryderyka Rozena, który ponadto bada paulińską liturgię.

⁴³ *Katalog inkunabułów Biblioteki Opactwa OO. Cystersów w Szczyrzycu*, komentarz i oprac. J.M. Marszałska, Kraków 2002; por. rec. M. Spandowski, *Uwagi...*, s. 360 i n.